

Kim Kolwiek – Rap Drakena

JOŁ, JOŁ, JOŁ

Byłem "Dru"to fakt,
Lecz mi kolor zbladł
Utonąłem w błękicie
Zmieniłem swe życie
Lecz z ogonka jestem rad
Blizna mi psuje twarz,
Ale bryką dosięgam gwiazd
Dziś tytuł mam doktora
A "Dru"byłem wczoraj
Wracam do gry już pora
Strzyga mi posługuje,
Choć z buta mnie traktuje
Ma świecące ręce dwie,
Ale gdy zezłości mnie
Tańczę solo całe dni
Gdy wpadnę w trans to bywa źle
Miałem dla mediów hit
Kobietę sztuczną stworzyć w mig
Lecz sprawę sknociłem
Do kicia trafiłem
I kiepskie pomysły do kosza wrzuciłem
Dzięki pewnej super miss
Czyściuteńki jestem dziś
Chociaż ciągle mam niebieską łepetynę
Świetny szampon wam opylę
Piana i połysk lux
Rozmiękczy każdy mózg
Chociaż mam przy ręce
To znak że częściej
Niebywały miwam luz
Piana i posłuch hej!
Lej na głowę bo jest okej!
By włosy dobrze rosły
Piana,połysk,posłuch
Słuchaj Drakkena

By mózgu mieć
O 100% mnieceej!
Trafiony i zatopiony!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych